

Wymienione tutaj w skrócie elementy myśli Childe'a stanowią całość konceptualną tego, co można by nazwać filozofią do czynności. Rozwinięciem myśli Childe'a w wielu przypadkach nie wystarczyły tylko czas, nowe odkrycia, a także nowe metody docierania do nich, nadykującą przeproszonym przez niego wiarę w naukę, np. naukę. Childe był zawsze zwolennikiem tzw. krótkiej chronologii (z przeciwstawieniem do np. Gustava Kossinna). I ta krótka chronologia sprawowała, iż naukowcy, nie to się dał wyrazić, uważał na dynamikę zmian społecznych. Obecnie przyjmujemy, iż niektóre procesy w procesie długiego czasu, a dynamika zmian była znacząco mniejsza. Wład nie i termin „rewolucja” musi być odpowiednio skorygowany. Dział wiedzy, iż do procesów długiego czasu można nie małe przynosić. Ale Childe popierał termin „rewolucja” nie tylko w sensie wykładni zmian, lecz także w sensie ich szybkości i nieodwracalności.

Praca Childe'a miała i ma nadal ogromny wpływ na badania europejskich dyscyplin archeologicznych. Childe rozumiał, lepiej niż większość przed nim, że naukowo przemawia, jak i społeczeństwa archeologii we współczesnym świecie uważają się za jej obrońców do współzawodniczenia w wypracowywaniu globalnej wiarę człowieka. Tylko to bowiem zapewnił jej sukces sukces w sferach nauk antropologicznych i historycznych. Pierwotnym założeniem archeologii jest nauka, w takim globalnym aspekcie, wypracowanie przez wymiar czasu krótkiego i przez wszelkie granice przestrzenne sprawnego pole działania wielu innych dyscyplin.

Uprzedzając niejako koncepcje Braudelowskiej, właśnie w Childe realizował z pełną wyżygnięciem podjęte konstrukcje. Po ponad czterdziestu latach, mimo pewnego fatalu i niechętnego wyrytkami bądź odwołania wielu zwolenników Childe'a, powstaje on jednak, który nadal spełnia swoje znaczenie poprzez procesy dyscyplin w ich globalnym wymiarze czasowym i przestrzennym poprzez materiały archeologiczne.

Na przykład właśnie Luciano Bernardi Bona przez Glynn Daniels, którego zaobserwował Gustaw Childe'owi swoją reprezentacyjną pracę *Le Vieilles pierres des Grecs*, nie odpowiedział „ponieważ nie rozumiałem przedkładać Europe przed przeczytaniem jego *The Dawn of European Civilization* oraz jego *The Danube in Prehistory*”. Odpowiedział tu w całej swej prostocie — jak pisał Alexander Gould⁷ — właśnie wyjątkowo wpływ, jaki miały pierwsze publikacje Childe'a, czytając z ich sensu w szczególności czasie jednego z najbardziej znaczących i najważniejszych przedkładać przedkładać.

Maurice Wheeler, którego również z Childe'em nie zawsze były łatwe, napiął z nim na liście „The Times” z 23 października 1977 r. reprezentując swoją uprzedmiotowienie, „Zwyczaj z fatalu nad człowiekiem nauki bez mała krótki, bardziej chyba nie tak kapryśny przedkładać nauki nauki na to prowadzi”⁸.

Stanisław Tabaczynski

ARCHAEOLOGIES OF THE CONTEMPORARY PAST, Victor Buchli, Gavin Lucas red., London–New York 2001, 194 ss., 20 rycin w tekście.

Recenzowana praca ukazuje Czytelnikowi odmienne od tradycyjnego oblicze archeologii, przedstawia społeczne i emocjonalne powiązania tej dyscypliny z naszym życiem współczesnym. Po zapoznaniu się z treścią artykułów zawartych w książce, można dojść do wniosku, że archeologii nie należy dłużej traktować jako dyscypliny wyłącznie zajmującej się materialnymi śladami przeszłości. Zdaniem Iana Hoddera (*Epilogue*, s. 189–191), tego typu publikacje są zachętą do przemyślenia granic poznania archeologicznego oraz zredefiniowania archeologii jako specyficznego sposobu pozna-

⁷ P. A. Gould, *Storia della paleontologia italiana*, Bari 1986, s. 98.

⁸ P. A. Gould, op. cit., s. 98.

wania życia społecznego i prywatnego, bazującego na idei penetrowania warstw ukrytych za tym, co werbalne, uświadomione i reprezentowane. Zgodnie z deklaracją zespołu redakcyjnego charakteryzowanej pracy, zasadniczym celem „archeologii współczesnej przeszłości” (AWP) jest próba określenia relacji między kulturą materialną a zachowaniem ludzkim przez tworzenie lub analizę twierdzeń ogólnych lub nawet praw, dostosowanych do ducha czasu, który wpływa na konwencjonalność badań. Celem pośrednim wydaje się być chęć ukazania, że „archaeology of us”¹, jako „archeologia nas i o nas”, jest sposobem na samopoznanie, poprzez uświadomienie sobie własnych skłonności w wytyczaniu problemów badawczych oraz naszych preferencji w doborze takich lub innych analogii czy autorytetów, które przyjmujemy za podstawę zabiegów wyjaśniających.

Struktura książki znacznie ułatwia przyswojenie dość rozległych tematycznych treści. Każda z trzech części, począwszy od zagadnień związanych z konsumpcją (I — *Production and consumption*, s. 19–76), poprzez część traktującą o pamięci i zapomnieniu (II — *Remembering and forgetting*, s. 77–118), po poświęconą ujawnianiu tego, co zostało uznane za zaginione (III — *Disappearance and disclosure*, s. 119–168), poprzedzona jest metateoretyczną analizą demonstrowanych „przypadków”.

Część pierwsza — złożona z artykułów: *Models of production and consumption* (V. Buchli, G. Lucas, s. 21–25), *Beyond consumption: toward an archaeology of consumerism* (T. Majewski, M.B. Schiffer, s. 26–50), *Archaeology as the design history of the everyday* (G. Stevenson, s. 51–62) oraz *Integrated archaeology: a garbage paradigm* (W. Rathje, s. 63–76) — stanowi podstawę do stworzenia modelu przedstawiającego złożone relacje między produkcją a konsumpcją (s. 23). Zostały tu ukazane zarówno mechanizmy „tworzenia”, jak też „zużywania/mamotrawienia”. Autorzy dowodzą, że „sieć” często nieuświadomianych powiązań występujących między człowiekiem a otaczającym go światem materialnym składa się na tzw. kryptohistorię rodzaju ludzkiego, w której poznaniu archeologia powinna odegrać najistotniejszą rolę — dzięki temu, że jako specyficzna dyscyplina humanistyczna może się poszczycić długą i bogatą tradycją „radzenia sobie z kulturą materialną”. Tego typu konkluzje prowadzą do wskazania kolejnego celu recenzowanej pracy, jakim jest „chęć wykazania różnicy między archeologią współczesnej lub nowożytnej kultury materialnej a jej funkcją etnoarcheologiczną” (s. 4). Autorzy sygnalizują, że w badaniu kultury materialnej typu AWP można wyróżnić dwie zasadnicze tendencje: 1. dotyczącą terażniejszości jako „archeologii nas” (w ramach tego kierunku archeolodzy rozciągają swe spostrzeżenia na dalekosiężną perspektywę historyczną); 2. etnoarcheologiczną — polegającą na tym, że badacze skupiają się na bardziej ogólnych zagadnieniach kultury materialnej, które mogą być wykorzystane w dalszych pracach nad okresami tradycyjnie rozumianymi jako archeologiczne. O ile w ramach etnoarcheologii zainteresowanie skupia się na powszechnie znanych regułach interpretacji, opartych głównie na szukaniu analogii, o tyle „archaeology of us” wydaje się na razie zjawiskiem trudno rozpoznawalnym. Według Williama Rathje można w ramach tego nurtu wyróżnić trzy fazy, stanowiące część interdyscyplinarnego zainteresowania nowożytną kulturą materialną. Pierwsza faza charakteryzuje się badaniem kultury masowej i znajduje swój wyraz w „grach poznawczych” typu „co by było, gdyby” (np. co by było, gdyby archeolodzy odkopali „pozostałości po nas” za tysiąc lat, co mogliby powiedzieć na nasz temat?). Druga faza, określaną jako „bardziej refleksyjna”, łączy kulturę materialną (również współczesną) z zachowaniami ludzi, lecz czyni to w sposób pasywny, ograniczając się wyłącznie do poszukiwania materialnych korelatów będących wyrazami społecznych, ideologicznych aspektów społeczeństw. Jest to etap „poszukiwania stereotypów”. W trzeciej fazie za podstawę przyjmuje się świadomość, że kultura materialna nie jest bierną domeną poznania archeologicznego, lecz odzwierciedla (często w sposób aktywny) pewne zjawiska społeczne i jako taka może mieć „moc sprawczą”. Konfrontacja naszych wyobrażeń na temat tego, co zrobiliśmy, zużyliśmy, zjedliśmy itd., z tym, czego faktycznie dokonaliśmy, może prowadzić do daleko idących wniosków. Na przykład analiza relacji między konsumpcją a zarządzaniem zasobami naturalnymi powoduje, że badaniom współczesnej kultury materialnej przypisano potencjał „kryty-

¹ Termin „archaeology of us” trafił do powszechnego obiegu w literaturze anglosaskiej wraz z opublikowaniem pracy *Modern material culture. The archaeology of us*, M. Schiffer, R. Gould red., London 1981.

cznej interwencji we współczesne społeczeństwa” (s. 6)². Znajduje to również odbicie w powszechnie akceptowanym micie postępu, który może stymulować „rozwój” życia społecznego na różnych płaszczyznach kulturowych. W perspektywie społecznej trzecia faza charakteryzowanego tu rozwoju AWP powoduje, że archeologii i jej spostrzeżeniom przyznaje się moc sprawczą np. w kwestii zwiększonej świadomości ekologicznej itd.³

Część druga — *Remembering and forgetting*, poza teoretyczną analizą problemu pamięci i zapomnienia zilustrowaną w artykułach *Between remembering and forgetting* (V. Buchli, G. Lucas, s. 79–83), *The politics of remembrance in the new South Africa* (D. Hart, S. Winter, s. 84–93), *Archaeology of the Colorado Coal Field War 1913–1914* (The Ludlow Collective, s. 94–107) oraz *Black sharecroppers and white frat boys: living communities and the appropriation of their archaeological pasts* (L. Wilkie, s. 108–118) stanowi jednocześnie egzemplifikację celów dalekosyżnych, jakie przyświecają twórcom AWP, to jest otwarcia się na wszystko, co może pomóc w zrozumieniu zachowań człowieka, w tym m.in. znaczeń, jakie przypisuje on relacjom między kulturą materialną a procesami zapamiętywania oraz zapomniania, suplementacji i substytucji. Autorzy sugerują na przykład, że przedmioty kumulują nadmiar myśli i wyobrażeń, których nie mogą ogarnąć nasze umysły. Od książek po zapisy wirtualne, od pamiętników po pomniki upamiętniające wydarzenia historyczne kultura materialna ponosi ciężar odpowiedzialności za naszą prywatną i zbiorową pamięć. W tej perspektywie przedmioty są z jednej strony wrogami pamięci, z drugiej jednak, jako aktywne uosobienia myśli, składają się na nasze procesy pamięciowe. Nadaje to nową rangę pozostałościom po przeszłości: czy bowiem możemy wyobrazić sobie pamięć bez tego typu substytutów, czy jest możliwe, by nasza pamięć była wytwarzana z pominięciem materialnych strategii, których używamy do jej utrwalania? Wreszcie, czy powinniśmy odbierać specyfice pamięci przodków to, co przypisujemy sobie samym? Skupiając się na materialnych procesach zapamiętywania i zapomniania⁴, badacze zajmujący się zagadnieniami z zakresu AWP sugerują, że wyobrażenie procesów upamiętniania (memorialisation) i wyklęcia/zapomnienia (anathemisation) powinno być rozpatrywane w perspektywie decyzji odnośnie potrzeb „wytwarzania” nośników pamięci lub braku takich potrzeb. Pozwala to na ukazanie tych zagadnień na płaszczyźnie, na której mogą się one uzupełniać, a nie wykluczać (s. 81). Na przykład „nadmiar i zaleganie” stanowią wynik danego wydarzenia i idącej w ślad za nim dekonstrukcji pozostałości, jakie po nich przetrwały, podczas gdy „brak i luka” nawiązują do zjawisk, które zostały wykluczone w procesie konstruowania pozostałości typu pomniki, pamiętki itp. Oba aspekty są nieukonstytuowaną materializacją: pierwsze — poprzez bezpośredni proces „mediacji z materialnością”, np. jej fragmentacją, drugie — poprzez pośrednią „mediację z brakiem materialności”, np. skutkami zatarcia/wykluczenia itd. Obie linie tworzą różne praktyki re-konstytuowania przeszłości: w jednej archeologia wiąże się z rekonstrukcją pamięci na podstawie zalegających fragmentów, w drugiej — badanie kultury materialnej zaangażowane jest w dekonstrukcję pamięci w celu odnalezienia w niej luk. Należy podkreślić, że relacja między pamiętaniem i zapomnianiem nie jest procesem linearnym, lecz tarcieniem, napięciem zawartym w każdej z pamiętek. Bowiem nie tylko celebrowanie pomników, ale i ich obalanie może powodować pamiętanie. Zawsze pozostaje coś, co nie podlega zapomnieniu; to

² Ów niezwykle istotny potencjał badań współczesnej kultury materialnej dostrzegają również M. Shanks, C. Tilley (*Social theory and archaeology*, Cambridge 1987, s. 172), określając go jako „a critical intervention in contemporary society with transformative intent”.

³ Archeologia nowożytnej lub współczesnej kultury materialnej zyskała na znaczeniu wskutek „przewrotu lat 70.”, gdy po badaniach archeologicznych przeprowadzonych na terenie kampusu uniwersyteckiego w Tucson w Arizonie uwaga archeologów skupiona została na interakcji między kulturą materialną a zachowaniem ludzkim, niezależnie od czasu i miejsca, w jakich dają się one obserwować. Badania te zapoczątkowane zostały przez M. Schiffera i kontynuowane przez W. Rathje w ramach tzw. Garbage project; szerzej na ten temat: W. Rathje, C. Murphy, *Rubbish! The archaeology of garbage*, New York 1992.

⁴ „Aktywny charakter zapomniania” nadaje kolejny wymiar kulturze materialnej, zwłaszcza postrzeganej z perspektywy XX w., dla którego jest ono „problemem społecznym” łączonym z zagadnieniem marnotrawienia, wykluczenia, bólu i sprzecznościami; szerzej na ten temat piszą A. Forty, S. Kuchler, *The art of forgetting*, Oxford 1999.

właśnie „obecna nieobecność” (the absent present) powoduje napięcie (np. pusta przestrzeń po murze berlińskim czy aktualniejsza, po World Trade Center). Porzucenie, chęć wykluczenia bólu i horroru zawartego w tych pomnikach lub w ich nieobecności składa się na ich status. Ten i wiele innych intrygujących wątków przedstawiono na stronach 84–118 omawianej pracy.

Część trzecia — *Disappearance and disclosure*, na którą składają się artykuły: *Bodies of evidence* (V. Buchli, G. Lucas, s. 121–125), *Archaeology of World War 2: the Lancaster bomber of Fléville* (J.-P. Legendre, s. 126–137), *Science and human rights: truth, justice, reparation and reconciliation, a long way in Third World countries* (M. Doretti, L. Fondebrider, s. 138–144), *Forensic archaeology in the UK: questions of socio-intellectual context and socio-political responsibility* (M. Cox, s. 145–157) oraz *The archaeology of alienation: a late twentieth-century British council house* (V. Buchli, G. Lucas, s. 158–168) — dowodzi, że „archeologia o nas” zaczyna oscylować w kierunku „fazy świadomej autorefleksji”. Artykuły, w których opisywane jest zastosowanie m.in. metod z zakresu medycyny sądowej czy skomplikowanych analiz chemicznych przy ekshumacji mogił zbiorowych, pokazują jednocześnie, że zaplecze czysto naukowe musi być wspomagane umiejętnością wczucia się w analizowane przypadki w celu ich zrozumienia. Zawarte w tej części artykuły uzasadniają dość kontrowersyjną polaryzację wiedzy i etyki w modelu przedstawiającym relacje znikania/zaginienia i ujawniania/odnalezienia (disappearance and disclosure), zaprezentowanym na stronie 124.

Wartościowym rozwinięciem tej polaryzacji są również uwagi zawarte w końcowej części książki, zatytułowanej *Conclusions* (s. 169–191). Tu na przykład Laurent Olivier w *The archaeology of the contemporary past* (s. 175–188) dowodzi, że dzięki AWP łatwiej jest uzmysłwić sobie stopień, w jakim archeolodzy są skazani na nieustanne dylematy etyczne. Problemy wynikające ze sposobów traktowania kultury materialnej w Oświęcimiu czy Oradour „są tylko pozornie nie do powiązania z pozostałościami po bardziej odległej przeszłości”. Kwestia odpowiedzialności za „uobecnienie/unieobecnienie” przeszłości staje się w tym kontekście zagadnieniem zasadniczym (s. 183).

Na podstawie lektury całej pracy można stwierdzić, że archeologia współczesnej przeszłości ma wpisana w formie *tacit verbis* funkcję oświecającą między innymi to, jak bardzo archeolodzy „narażeni są” na ciągłe dylematy wynikające ze specyfiki pozostałości po przeszłości, wraz ze składającym się na nie problemem rozkładu i zanikania. Pozostałości, podobnie jak my, którzy je obserwujemy, są pogrążone w upływie czasu. To trywialne stwierdzenie nabiera znaczenia, gdy zdamy sobie sprawę z faktu, że im bardziej odległy jest horyzont ich pierwotnego wytworzenia, tym słabiej dostrzegamy naszą ingerencję w status pozostałości, tym bardziej rozmyte wydają się wnioski, wynikające z konfrontacji pierwotnego oraz współczesnego zastosowania owych pozostałości, ich „bycia przed” i „w trakcie” procesu rozkładu. Tymczasem AWP pozwala nam dostrzec, że przez przywoływanie przeszłości w sztuczny sposób „włączamy pozostałości w nową fizyczną transformację”, w której ramach komponujemy przedmioty integrujące przeszłość, teraźniejszość i nasze wyobrażenie przyszłości w nierozzerwalną całość.

Każdy, kto liczy na znalezienie w pracach nurtu „archeologii nas/o nas” treści gotowych do bezpośredniego zastosowania może być nimi rozczarowany. Jednakże archeologiczna informacja zwrotna po lekturze tego typu treści może powstać w sposób pośredni, poprzez pobudzenie w czytelniku chęci refleksji nad: 1. zakresem badań archeologicznych; 2. relacją podmiotu poznającego do przedmiotu poznania; oraz 3. tekstualnym *versus* materialnym kształtowaniem wyobrażeń na temat społecznej rzeczywistości. Redefiniowanie archeologii, z uwzględnieniem wyżej wymienionych problemów, może być procesem trudnym i łączy się z poważnym wyzwaniem. Autorzy charakteryzowanej pracy podjęli się tego zadania. Poprzez „przesunięcie” własnych zainteresowań i pytań badawczych poza dotychczasowe granice badań archeologicznych, „otworzyli oni tym samym możliwość postrzegania archeologii w sposób różny od dotychczasowego” (s. 189). W efekcie, w kontekście trzech wyżej zasygnalizowanych problemów pojawiło się wiele pytań typu: w jakim kontekście i w jakim stopniu przejawiają się skutki AWP w praktyce badawczej archeologów?; czy jesteśmy w stanie przewidzieć, co przyniesie, a co zakwestionuje archeologia współczesnej przeszłości w szerszej płaszczyźnie poznawczej?; czy AWP może mieć ponaddiscy-

plinarne znaczenie poznawcze? Propozycje odpowiedzi naszkicowanych w pracy *Archaeologies of the contemporary past* można podsumować w sposób następujący:

Ad 1. Rozważać zakres badań archeologicznych, to jednocześnie pytać o specyfikę tej dyscypliny, o to, co może być traktowane jako archeologiczny projekt / proces badawczy oraz jakiego typu informacje i materiały są jego podstawą. Takie podejście do problemu wymaga podważenia niektórych zastanych konwencji. Rozpatrując miejsca, obiekty, warunki życia i czynności z nimi związane przez pryzmat nas samych, kształtujemy jednocześnie naszą wspólną tożsamość. Poznanie archeologiczne postrzegane z tej perspektywy nie jest odbiciem samodzielnie egzystujących form gatunkowych, ale procesem praktycznego obcowania ze światem, który „trzeba ujarzmić i selektywnie zoperować w sposób taki, by stawał się maksymalnie plastyczny dla obróbki ludzkiej”⁵. Jak przy takim podejściu wyznaczyć granice archeologii — gdzie „zaczyna się” archeologia i „gdzie się kończy”? Do jakiego stopnia podejście archeologiczne kształtuje nasz stosunek do współczesnych nam miejsc oraz przedmiotów, którymi się otaczamy lub które nas otaczają? Wreszcie, czy musimy badać pozostałości niedalekiej przeszłości w sposób zbliżony do tego, w jaki badamy bardziej odległe ślady naszej zbiorowej historii? Czy może jest niezbędne wytyczenie zakresu specyficznej archeologii, specyficznych metod, które pozwoliłyby nam odnaleźć się w konkretnych potrzebach archeologii współczesnej (zmuszonej stawić czoła na przykład dylematom związanym ze zbiorowymi pochówkami argentyńskich „desaparassidos” czy zacierającymi się w teraźniejszości ruinami miejsca zbrodni — takimi, jak „pozostałości po ludobójstwie w Oświęcimiu”). Pytanie o to, czy pozostałości współczesnej przeszłości mogą być badane podobnie jak odległe ślady archeologiczne, zmusza do redefiniowania klasycznych podziałów dyscyplinarnych. Europejska Konwencja Ochrony Zabytków Dziedzictwa Narodowego (określana jako Konwencja Maltańska) odpowiadając twierdząco na wyżej postawione pytanie, definiuje dziedzictwo archeologiczne jako „źródło europejskiej pamięci zbiorowej oraz instrument badań historycznych i naukowych”. Wskutek tego, w pierwszym artykule Konwencji jako dziedzictwo archeologiczne zostały określone „wszystkie pozostałości i obiekty oraz inne ślady działalności ludzkiej pochodzące z przeszłych czasów oraz ochrona i badanie wszystkiego, co może odzwierciedlać historię ludzką i jej relacje ze środowiskiem naturalnym” (s. 176). Tak szeroko rozumiane dziedzictwo archeologiczne poszerza zatem zakres dyscypliny, rozciąga jej — usankcjonowane dotąd historycznie — chronologiczne ograniczenia. „Wczoraj” nabiera rangi przeszłości godnej poznania i zrozumienia.

Ad 2. W świetle problematyki pojawiającej się w kontekście archeologii współczesnej przeszłości rodzi się także potrzeba zakwestionowania tradycyjnego rozdziału między podmiotem a przedmiotem poznania lub, innymi słowy, między punktem widzenia, który może być utożsamiany z teraźniejszością a obserwowanym polem konstytuującym przeszłość. Przewidywalnym następstwem zaistnienia AWP w mentalności środowiska archeologicznego może być podanie w wątpliwość tradycyjnego sposobu traktowania przedmiotu w archeologii. „Przemieszczenie” stosowanych w archeologii procedur w kierunku ekstremów, tj. na przykład badanie archeologicznych pozostałości nas samych, może przyczynić się do obalenia bezzasadnego dualizmu (podmiot i jego wiedza *versus* świat badany), wykreowanego na skutek traktowania poznania jako procesu rozgrywającego się między podmiotem a przedmiotem. Co ważniejsze, specyficzne wyniki badań archeologii współczesnej mogą, zdaniem L. Oliviera, podważyć status dokonanych dotychczas ekspertyz badawczych poprzez konfrontację wniosków wyciągniętych na podstawie pozostałości z okresów odległych z pozostałościami bliższej przeszłości. Ani w jednym, ani w drugim przypadku archeolog nie może stawiać się w pozycji obserwatora zewnętrznego. Zarówno jako aktorzy teraźniejszości, jak i jako obserwatorzy przeszłości jesteśmy usytuowani w centrum procesu wytwarzania materiałów archeologicznych. Jesteśmy producentami materiałów archeologicznych i praktykując w ramach naszej dyscypliny nie robimy wiele więcej, jak tylko dodajemy nowe archeologiczne wątki do istniejących miejsc i rzeczy, które są w wielu przypadkach znane ze swych długich i złożonych funkcji. Innymi słowy, dodajemy nowe warstwy informacyjne i interpreta-

⁵ L. K o ł a k o w s k i, *Pochwała niekonsekwencji. Pisma rozproszone z lat 1955–1968*, t. 1, Warszawa 1989, s. 154.

cyjne do obiektów charakteryzujących się nawarstwieniem znaczeń nadawanych im (lub odbieranych) wraz z upływem czasu. Tego typu spostrzeżenia uniemożliwiają obiektywne zarządzanie dziedzictwem archeologicznym oraz „neutralne” traktowanie pozostałości archeologicznych. Stąd w pełni zgadzam się z opinią L. Oliviera (s. 187–188), że „nie możemy jako archeolodzy czy zarządcy przeszłości odizolować się od miejsc i rzeczy, które tworzą przedmiot badań archeologicznych” — wręcz przeciwnie, skazani jesteśmy na życie z nimi i wśród nich⁶.

Ad 3. Wprowadzenie archeologii na „szerokie wody interpretacji i autokreacji” jest wynikiem permanentnej materialnej obecności przeszłości w życiu współczesnym, jak również rosnącego przeświadczenia, że archeologia dostarcza specyficznej perspektywy oglądu świata wokół nas. Ta perspektywa może stworzyć alternatywę wobec „językowych wymiarów konstruowania świata”⁷, co pomogłoby dowieść, że „społeczne tworzenie rzeczywistości nie ma wyłącznie językowego charakteru”⁸, zaś przedmiot poznania nauk humanistycznych może być w swej zasadniczej strukturze traktowany jako „kompleks uprzedmiotowionych form myślenia”, zaś byt jako „zastygłe uprzedmiotowienie czynu”. Unaocznieniem tego są wyniki szeregu badań z zakresu AWP. Na przykład W. Rathje swymi badaniami wykazał, że dowody materialne i werbalne dają często zupełnie inną perspektywę. Podobnie badania opisane w artykule *Archeologia alienacji. Angielskie mieszkanie socjalne schyłku dwudziestego wieku* (V. Buchli, G. Lucas, s. 158–167) pozwoliły przyjrzeć się materialnemu wymiarowi wycinka losów matki samotnie wychowującej dwoje dzieci oraz jej uzależnionego od heroiny partnera, i tym samym wykazać, że podejście archeologiczne unaocznia zmagania z losem ukryte za raportami wydziału pomocy społecznej. Ponadto archeologiczne skupienie raczej na tym, co zostało stworzone niż na tym, co zostało powiedziane, pozwala na dotarcie do przeszłości „mas”, których dzieje nie zostały znarratywowane, a nie tylko do historii elit opisanych w dziejach. Greg Stevenson w swym artykule (s. 51–62) zwraca uwagę na fakt, że sposób projektowania wyrobów garncarskich przeznaczonych dla szerokich mas średniej grupy społecznej może nam powiedzieć więcej na temat życia społecznego i aspiracji ludzi okresu międzywojennego niż „sztuka wysoka” z tamtego czasu. Dodatkowo archeologia dostarcza możliwości przeniknięcia prywatności, wtargnięcia w sferę emocji związanych z pojmowaniem śmierci w sposób indywidualny, co czyni np. J.-P. Legendre (s. 126–137), przedstawiając poruszającą prezentację katastrofy lotniczej, postrzeganej nie tylko z punktu widzenia archeologa badającego szczątki wraku samolotu z II wojny światowej, ale również z perspektywy wzruszonego „uczestnika spotkania byłych lotników i przyjaciół tragicznie zmarłych pilotów”, którzy po latach wspominają np. ulubioną melodię jednego z nich i pozytywne cechy charakteru drugiej z ofiar wojennego koszmaru. Tylko ta perspektywa może w pełni uzasadnić powody, dla których „zdruzgotane fragmenty samolotu” mogą być „lepszą formą upamiętnienia tego wydarzenia” niż zapisy archiwalne i pamiętniki.

Tak więc archeologia zajmująca się współczesną przeszłością stwarza potrzebę przemyślenia zasadniczych cech i sposobów funkcjonowania całej dyscypliny. Przez rozszerzanie, a tym samym zacieranie dyscyplinarnych granic, Autorzy pracy *Archaeologies of contemporary past* tworzą kolejny „niezdyscyplinowany moment”, w którym otwierają się nowe perspektywy.

Anna Zalewska

⁶ Znakomity przykład interaktywnej „łączności” z przeszłością oddaje cytat: „There is a garden of treasure, which lies around us, which lies outside the walls of the museum and academia. The past bubbles around us. This is the life of things in the present, the life-cycle of artifacts and buildings, enfolded in a multitemporal mix which is the fundamental texture of our human social experience” (M. Parsons, M. Shanks, *Theatre archaeology*, London–New York 2001, s. xvi).

⁷ H. Putnam, *Z profesorem Hilarym Putnamem z Harvard University rozmawia Ewa Chmielecka*, „Literatura na Świecie”, nr 5:1991, s. 82.

⁸ Szerzej na temat pre-historii wiedzy i tego, „jak kultura wytworzyła przedmiot poznania naukowego”, w pracy A. Zybortowicza, *Przemoc i poznanie. Studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*, Toruń 1995, s. 109.